

Sarius, Powiem coś więcej (prod. O.S.T.R.)

ich gadki o dragach - zmieniam program
wiedziałbyś kto wpada prosiłbyś dilerą o autograf
rozkładam stragan, rusz to podkręć music
mamo będę późno idę gadać do ludzi

chcesz namiar stos samar by gadać i co jeszcze?
pewnie - łatwiej pierdzi się przy orkiestrze
miałeś zamiar tony z rana szamać jak Tony Montana
ja czekałem jak robaki na wyjście po końcu świata

coś o reklamach człowieka nie czyni szata, nic więcej
gdyby czyniła staliby tutaj w sukience
fajne ciuchy moda groupie dla 15 latków
twoje bluzy młoda kupi obrzyga je na melanżu

siemano Sarius, mroź wóde wpadam tu na dłużej
liczę że ktoś cudem coś umie tu w tej kulturze
spierdalał z dała w tych swoich łachmanach
ty do rapu o produktach nie dawaj się namawiać

bombarduje na bieżąco, leszczu ty zmień boisko
do moich tekstów przysiada się na stojąco
wiesz że będzie ostro? chwile się zastanów
nie chcesz mieć pecha jak Achilles na przesłuchaniu

ukrywam się w przesłaniu, temat oczywisty
"ty zbij coś do rury" - nie wiem co masz na myśli
od kultury do zgliszczy, problem ogarnij
dają numery za drobne jakby pracowali w szatni

skąd pośpiech pyta wielu, ogarnij co prawdziwe
bo szybciej od labelu może wydać cie konfident
złapany na paleniu, jak miał nabitą dzide
i przypadkowo gdzieś usłyszał twoją ksywę

wszystko jest możliwe w stronę cienia idę
a na zdjęciach z młodości oczy miałem dobrotliwe
wszystko co we mnie dobre kojarzę z dzieciństwem
więc dziś to nie problem wbiec z glockiem na wizje...

to się tak nie skończy, powtarzałem zawsze
w międzyczasie pionki oceniały dupy gdzieś na ławce
perspektywy żadne wiesz co mogą dać tej lasce?
mogą jej kurwa co najwyżej puścić strzałkę

albo się spuścić w wannie albo tu bluźnić na mnie
mogą w próżni dzień za dniem mówić że jest kurwa fajnie - tak jest
właśnie smród gówna nie konwalie
dla żuli każdy z nas jest ziomkiem panem pieniążkiem

trzeci raz mnie pyta czy mu dorzucę na śląskie...
tyle o mnie, wierzę że będzie dobrze ziomek